

Operatorzy stają w obronie abonentów telewizji kablowej i satelitarnej i sprzeciwiają się podwójnemu naliczaniu tantiem od reemitowania w projekcie ustawy o prawie autorskim

Warszawa, 18 lipca 2024 r.: Na zamkniętym posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, dopuszczeni do obrad lobbyści organizacji zbiorowego zarządzania prawami, przekonali posłów do bulwersującej poprawki, która nakłada podwójne tantiemy od reemitowania. Przedstawiciele operatorów, którym odmówiono prawa do udziału w debacie, apelują do Senatorów o usunięcie tego szkodliwego zapisu z procedowanego obecnie projektu Prawa Autorskiego oraz o głęboką zmianę patologicznego systemu poboru i dystrybucji tantiem, na którym tracą przedsiębiorcy i konsumenci, a także przede wszystkim – twórcy i wykonawcy. Posłowie i senatorowie wyrażający na to zgodę, swoimi rękami dopisują kolejne, nieuczciwe opłaty do rachunków klientów.

Nawet ponad 50% rocznego przychodu z telewizji operatorów kablowych i satelitarnych przeznaczane jest na tantiemy, licencje i opłaty na rzecz szeroko pojętych środowisk twórczych. Nasz sektor współtworzy i finansuje telewizyjny ekosystem, w którym artyści, producenci i dystrybutorzy mogą się rozwijać i tworzyć dla naszych Klientów.

„Jeśli tak podstępnie wprowadzona poprawka zostanie przez Posłów i Senatorów przyjęta, będziemy zmuszeni jako operatorzy informować abonentów o tym fakcie na fakturach, podając jaka konkretna kwota przypada na nich z tytułu poprawki i powołaniem aktu prawnego, który to wprowadził. Mówimy o kwocie niebagatelnej, jako że według szacunków samych organizacji zbiorowego zarządzania, z tytułu podwójnej opłaty za reemitowanie na ich konta ma wpływać kilkadziesiąt milionów złotych rocznie! Nie jesteśmy przeciwni wynagrodzeniom dla twórców, te należą im się bez cienia wątpliwości, ale już dziś różnego rodzaju daniny, w tym opłaty prawnoautorskie i licencje na rzecz szeroko rozumianych środowisk twórczych stanowią większość kosztów usługi płatnej telewizji. Ponosimy te koszty, chcąc dostarczyć klientom jak najlepszy i profesjonalny produkt. Stanowczo sprzeciwiamy się jednak, aby nasi abonenci byli ofiarami oszustwa i błędu legislacyjnego.” – powiedział Krzysztof Czaja, Prezes Fundacji Nasza Wizja.

Co dalej dzieje się z milionami złotych przekazanymi przez operatorów. Czy artyści otrzymują należne im wynagrodzenie od organizacji zbiorowego zarządzania?

Aktorzy w umowach z producentami treści przenoszą wszystkie swoje prawa na producentów utworów audiowizualnych. Oznacza to, że tantiemy dla aktorów są uwzględnione w opłacie, którą operatorzy uiszczają do OZZ producentów tj. do Stowarzyszenia Filmowców Polskich (SFP). Zatem to SFP jest odpowiedzialne za przekazanie właściwej części z już zebranych środków do uprawnionych aktorów. Prace nad ustawą pokazują, jak w soczewce, że od lat istnieje konflikt pomiędzy aktorami a producentami utworów audiowizualnych. Obie te grupy mają swoje OZZ, które nawzajem kwestionują swoje uprawnienia. Przy braku porozumienia co do podziału wynagrodzeń, OZZ aktorów forsuje w nowelizacji kolejne, nadmiarowe opłaty dla korzystających z praw. Należy zatem pilnie usunąć nieuprawnione obciążenia dla przedsiębiorców i zadbać o to, by aktorzy otrzymywali wynagrodzenia z wielkiej puli, którą co roku już przekazują do OZZ operatorzy.

„Jesteśmy zbulwersowani nieuczciwą postawą Organizacji Zbiorowego Zarządzania, które walczą między sobą o kontrolę nad dystrybucją tantiem dla artystów i wykonawców. Sprzeciwiamy się podwójnemu naliczaniu opłat, które obciążą naszych Abonentów. Wspieramy aktorów, ale żądamy przywrócenia poprzedniego brzmienia art. 70 oraz egzekwowania stosowania przepisów przez OZZ, aby pieniądze, które płacimy za korzystanie z utworów audiowizualnych trafiły do twórców i wykonawców, a nie wzbogacały miliardowe już majątki OZZ. Państwo polskie powinno wziąć odpowiedzialność za naprawę złych przepisów, a nie przerzucać ją na przedsiębiorców i konsumentów, którzy zapłacą za wieloletnie zaniedbania systemu. Operatorzy uiszczają dziś opłaty na Polski Instytut Sztuki Filmowej, płacą nadawcom i dystrybutorom, a na koniec obciążani są tantiemami za reemisję. Teraz opłata od reemisji miałaby być podwójna. To absurdalne.”
– dodał Bogdan Łaga, prezes PIKE.

Takiego przepisu nie było w pierwotnej wersji rządowego projektu, nie przygotowano oceny skutków regulacji, a przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyraźnie sprzeciwiali się mu podczas prac nad projektem ustawy w Komisji Kultury i Środków Przekazu.